

Nowy bombowiec w 2018

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 18 lutego 2009

Przedstawiciele Boeinga potwierdzili, że prace nad nowym, amerykańskim bombowcem strategicznym powinny doprowadzić do przekazania pierwszego, operacyjnego samolotu dla USAF już w 2018.

Nowe bombowce powinny zastąpić kilkadziesiąt wykorzystywanych operacyjnie B-52, kt

Wstępną decyzję o budowie następców wiekowych B-52, podjęto w 2006, przyjmując, że pierwsze bojowe samoloty trafią do wojsk lotniczych w 2018. Tak krótki okres realizacji zlecenia tłumaczony jest stosunkowo niskimi wymaganiami technicznymi Pentagonu. Samolot ma latać z prędkościami poddźwiękowymi, przy promieniu działania ponad 3100 km i ładunku bomb oraz pocisków rakietowych o masie 6-12 t. Maszyna ma przy tym mieć możliwość przenoszenia ładunków jądrowych oraz charakteryzować się bardzo małą powierzchnią odbicia radarowego.

Głównym zadaniem nowego bombowca ma być działanie nad polem walki, w natychmiastowej gotowości do zniszczenia pojawiających się na bieżąco zagrożeń.

Prace nad koncepcjami samolotu prowadzi Northrop Grumman oraz stworzony w styczniu 2008 zespół Boeing-Lockheed Martin.

Wczoraj, na konferencji prasowej, przedstawiciele Boeinga poinformowali, że termin wprowadzenia samolotu do użytku, określony na 2018, jest realny. Jack Catton, jeden z dyrektorów koncernu, stwierdził, że nie istnieją technologiczne przeszkody w realizacji programu. Dostępne dane wskazują, że nowa maszyna ma czerpać wzorce i bezpośrednio rozwiązania z bombowca B-2 i myśliwca F-22.

Na razie brak jest bliższych danych na temat nowej konstrukcji - program jest tajny.



Nowe bombowce powinny zastąpić kilkadziesiąt wykorzystywanych operacyjnie B-52, które w 2018 będą miały za sobą ponad 50 lat służby. Mimo, że ma być to konstrukcja łącząca w sobie najnowsze, wykorzystywane obecnie technologie, Pentagon zrezygnował ze stawiania zbyt wygórowanych wymogów technicznych. Przełom w tej kwestii ma nastąpić dopiero na przełomie 4. i 5. dekady XXI w, kiedy powinien być wprowadzony następca B-2 / Zdjęcie: USAF

Wstępną decyzję o budowie następców wiekowych B-52, podjęto w 2006, przyjmując, że pierwsze bojowe samoloty trafią do wojsk lotniczych w 2018. Tak krótki okres realizacji zlecenia tłumaczony jest stosunkowo niskimi wymaganiami technicznymi Pentagonu. Samolot ma latać z prędkościami poddźwiękowymi, przy promieniu działania ponad 3100 km i ładunku bomb oraz pocisków raketowych o masie 6-12 t. Maszyna ma przy tym mieć możliwość przenoszenia ładunków jądrowych oraz charakteryzować się bardzo małą powierzchnią odbicia radarowego.

Głównym zadaniem nowego bombowca ma być działanie nad polem walki, w natychmiastowej gotowości do zniszczenia pojawiających się na bieżąco zagrożeń.

Prace nad koncepcjami samolotu prowadzi Northrop Grumman oraz stworzony w styczniu 2008 zespół Boeing-Lockheed Martin.

Wczoraj, na konferencji prasowej, przedstawiciele Boeinga poinformowali, że termin wprowadzenia samolotu do użytku, określony na 2018, jest realny. Jack Catton, jeden z dyrektorów koncernu, stwierdził, że nie istnieją technologiczne przeszkody w realizacji programu. Dostępne dane wskazują, że nowa maszyna ma czerpać wzorce i bezpośrednie rozwiązania z bombowca B-2 i myśliwca F-22.

Na razie brak jest bliższych danych na temat nowej konstrukcji - program jest tajny.